Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:38

„FOLIA BIBLIOLOGICA" (2015), VOL. LVII

Artur Maik

Studenckie Koło Naukowe „Koncept"
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

OCHRONA PRZED SPAMEM W PRZEPISACH

Protection against spam legislation

Abstract: A long time ago in the United States was established computer network. Initially, there were three computers compiled by scientists working for the U. S. military. We found it very beneficial, and the next stage of the technique introduced in universities, and eventually created the Internet. University scientists approached the matter very professionally focused its activities mainly on the creation of advanced protocols, through which you can communicate between different types of machines, systems, or operations and programs. Each time the activity of the Internet is based on specialized protocols. The average Internet user does not realize the seriousness of the situation and the complexity and amount of these protocols, which comes to him to use every day. In this paper we adopted the goal of the analysis simple act of sending and receiving e-mails in the context of the related spam and legal conditions.

Wstęp

Wysłanie poczty polega na połączeniu z serwerem SMTP oraz podaniu mu ustrukturalizowanego strumienia informacji; zaś odebranie poczty to połączenie do określonego serwera protokołem IMAP oraz korzystanie z wielu jego rozszerzeń. Warto także podkreślić możliwość skorzystania z innych standardów, przykładowo z sieci Ethernet w sieci lokalnej czy też z TCP/IP do połączenia z serwerem zdalnym, a także z protokołu TLS do zabezpieczenia poufności konkretnych danych. Przytoczone możliwości połączeń w celu „istnienia" w sieci oraz wysyłania wiadomości elektronicznych są wiedzą techniczną[1].

[1] K. Leszczyński, *Walka ze spamem*, http://www.linux-magazine.pl/issue/04/Sysadmin_greylisting.pdf [data dostępu: 27.04.2014].

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:38

Niewiedza przeciętnego użytkownika o specjalistycznych połączeniach sieciowych jest niekiedy negatywnym zjawiskiem, lecz ma także dobre strony – w końcu nie musimy być mechanikami samochodowymi, żeby jeździć. Nie w tym sensie, że jeśli się nie wie, co oznacza koło, to trudno zgłosić mechanikowi dany problem. Jednym z najbardziej niebezpiecznych aspektów ignorancji technicznej jest brak świadomości zagrożeń, które czyhają w Internecie. Dodatkowo aktualna propaganda na rzecz ułatwiania dostępu do sieci spowodowała, że do korzystania z niej nie są już wymagane żadne szkolenia i przyuczenia, a dzięki „inteligentnym" aplikacjom wszystko wydaje się bardzo proste i niezbyt skomplikowane w obsłudze[2].

Regres intelektualny w kontekście obsługi technicznej użytkowników Internetu i komputera jest złożonym problemem. W początkach każdej z kolei nowej technologii istnieją wszelakie bariery jej konsumpcji. W przypadku sieci do takich barier można zaliczyć tę związaną z kosztami, lecz bardzo szybko została ona zniesiona, przykładowo, przez możliwość korzystania z sieci na uczelniach. Kolejną z barier jest bariera wiedzy, której, niestety, nie dało się tak szybko uniknąć. Dopiero pojawienie się przyjaznych programów, konfiguracji, graficznych interfejsów oraz stron WWW pozwoliło na zniwelowanie tego czynnika[3].

Osoby projektujące sieć były zdania, że należy ją stworzyć dla ludzi inteligentnych i życzliwych. Wiele protokołów nie posiadało zabezpieczeń oraz wiele aspektów takich działalności zostało określonych podobnymi do klauzuli generalnej z *Kodeksu cywilnego* zasadami ogólnymi, zgodnie z którymi można robić wiele, ale świadomie się z tego prawa nie korzysta. Każdy miał więc prawo moralne w sobie. Dla przykładu można przytoczyć protokół SMTP, który pozwalał wysyłać listy każdemu przez określony serwer i nie był zabezpieczony przed podszywaniem się pod nadawców wskazanych wiadomości. Nikt z użytkowników tego nie naruszał, lecz oczywiście do pewnego momentu[4].

W dużym uproszczeniu można stwierdzić, że scenariusz rozwoju Internetu i wszelkich aspektów funkcjonowania w sieci jest bardzo prosty: wraz ze zwiększeniem liczby użytkowników postępowała erozja wartości moralnych, przede wszystkim odpowiedzialności za dobro wspólne. Nasilały się także pewne elementy, które zawarł Gustaw Le Bon w *Psychologii tłumu*: tłum bezmyślnie i bezpośrednio niszczący na swojej drodze wszystko, co szlachetne oraz dobre i pozytywne. Oczywisty jest fakt, że opracowano zasady sieciowego *savoir-vivre*, lecz podobnie jak w przypadku zwykłej etykiety, porządni ludzie jej nie potrzebują, ponieważ zachowują się

[2] J. Klensin, *Simple Mail Transfer Protocol*, http://www.rfc-editor.org/ [data dostępu: 27.04.2014].

[3] Ł. Kozicki, *Walka ze spamem – obyczaje i prawo*, http://www.nospam-.pl.net/ [data dostępu: 27.04.2014].

[4] J. Klensin, *op. cit.*

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:38

przyzwoicie, zaś określony informacyjny lumpenproletariat wcale nie ma zamiaru zaznajomić się z tymi informacjami[5].

I tak w sferze istnienia Internetu i na polu poczty e-mailowej wykształcił się spam. Nazwa ta ma swoją określoną genezę, którą zawdzięcza skeczowi Monthy Pythona, w którym wikingowie skutecznie powodowali zagłuszanie rozmów przez zachwalanie konserwy mięsnej głośnym krzykiem *Spam, Spam...* Tak przy okazji warto poinformować, że nie należy pisać wyrazu *spam* wielką literą, ponieważ taka forma jest zastrzeżona przez spółkę Hormel Foods Corp dla ich konserwy mięsnej, która była produkowana od 1937 roku[6].

Elektroniczna wiadomość jest spamem, jeśli wiążą się z nią trzy aspekty. Są to:

– treść i kontekst wiadomości są niezależne od tożsamości odbiorcy, ponieważ ta sama treść może być skierowana do wielu innych potencjalnych odbiorców;

– jej odbiorca nie wyraził uprzedniej, możliwej do weryfikacji, zamierzonej, wyraźnej i zawsze odwoływalnej zgody na otrzymanie tej wiadomości;

– treść wiadomości daje odbiorcy podstawę do przypuszczeń, iż nadawca wskutek jej wysłania może odnieść korzyści nieproporcjonalne w stosunku do korzyści odbiorcy wynikających z jej odebrania[7].

Społeczne aspekty spamu

W ogólnym sprecyzowaniu spam jest nadmiarem informacji, które są zbędne dla odbiorcy przekazu. W poczcie elektronicznej wyróżnia się minimum dwa jego typy, są to UCE (niezamawiany komercyjny e-mail oraz UBE (niezamawiany wielokrotny e-mail). Czyli listy niezamówione przez określonego odbiorcę, które mają charakter komercyjny albo też są wysyłane w masowych ilościach.

Spamerzy są osobami, które egzystują na ułomnościach określonych protokołów oraz samej natury ludzkiej. Jak już zostało wspomniane wcześniej, SMTP pozwala na wysyłanie danych wiadomości od dowolnego nadawcy do dowolnego odbiorcy danej treści. Co gorsza, można to także osiągnąć przy praktycznie zerowym koszcie takiego nadania, co przekłada się na niespotykany gdzie indziej zwrot z danej „inwestycji" – koszt takiej wątpliwej jakości kampanii reklamowej, nie dość, że prawie nie jest zależny od wielkości akcji, to jeszcze jest przerzucony

[5] J. Nadgórny, *Społeczeństwo informacyjne. Zagrożenia dla integralności osoby*, „Ethos" 2010, nr 18, s. 368.

[6] *Ibid.*, s. 369–370.

[7] M. Iłowiecki, *Człowiek na smyczy. Manipulacje osobą ludzką w społeczeństwie informacyjnym*, „Ethos" 2010, nr 18, s. 490.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:38

w całości na odbiorcę. Spamer jest w stanie wysłać miliony wiadomości dziennie, ale przecież nie zastanawia się nad nimi i ich nie czyta, bowiem istnieje jeden szablon, kilkaset serwerów, a wysyłka jest wykonywana automatycznym programem czy też aplikacją. Skutki tego ponosi odbiorca, bo przecież spam nie tylko jest przesyłany po łączach internetowych, lecz także przechowywany na serwerach, dopóki nie zostanie skasowany przez użytkowników[8]. Odbiorcy takich listów muszą zatem odebrać pocztę elektroniczną, przeczytać oraz skasować śmieci, żeby „wyłuskać" te pożądane przesyłki. Jest to strata czasu, która łatwo przekłada się na określone pieniądze. Wszystkie związane z tym aspekty wpływają na utratę zaufania użytkowników poczty. Spam pozostaje nadal wymiernym i ciągłym źródłem rosnących strat, które, przykładowo dla przedsiębiorstw, szacowane są w milionach.

Zjawiskiem wielce niepożądanym jest fakt, że niektórzy odbiorcy spamu są w stanie skorzystać z oferowanej „promocji" lub „reklamy". Dzięki temu spamerzy nadal istnieją i robią to, co robili od zawsze, czyli funkcjonują dzięki ludziom naiwnym. Takich użytkowników jest oczywiście niewielu, z tendencją niżową, ale to tylko zachęca do zwiększania akcji spamerskich. Dodatkowo jest to spirala, która może zakończyć się fiaskiem całego systemu poczty elektronicznej. Im więcej wydajemy na ochronę przeciwspamową, im więcej czasu nam to zajmuje oraz im bardziej skuteczniej radzimy sobie ze spamem (programy filtrujące), tym więcej wiadomości spamowych będzie rozsyłanych – żeby przeciwdziałać naszym wysiłkom, a także, żeby utrzymać określone ułamki procentowe skuteczności[9].

Spamowanie jest często zjawiskiem ogólnym. Bardzo rzadko spotyka się spam dopasowany do profilu danego użytkownika. Kobiety otrzymują oferty przeznaczone *stricte* dla mężczyzn i odwrotnie. Niesie to za sobą negatywne skutki oraz pewnego rodzaju niechęć ze strony potencjalnych konsumentów.

Prawne aspekty spamu

Listę aktów prawnych, które wiążą z instytucją spamu, należy rozpocząć od dyrektyw Unii Europejskiej oraz od interpretacji Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dyrektywy, które stanowią na temat omawianego zjawiska to przede wszystkim:

- dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym),

[8] *Ibidem.*
[9] J. Klensin, *op. cit.*

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:38

• dyrektywa 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 2002 r. dotycząca przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej (dyrektywa o prywatności i łączności elektronicznej[10].

Łatwe w udowodnieniu jest to, że spam ingeruje w nasze życie prywatne i jest nieuczciwą praktyką rynkową, o czym mówią przytoczone poniżej artykuły Konstytucji RP i artykuły Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji:

Art. 47. Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Art. 76. Władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa[11]. Art. 16. 1. Czynem nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy jest w szczególności: [...] 5) reklama, która stanowi istotną ingerencję w sferę prywatności, w szczególności przez uciążliwe dla klientów nagabywanie w miejscach publicznych, przesyłanie na koszt klienta niezamówionych towarów lub nadużywanie technicznych środków przekazu informacji[12].

Warto także podkreślić, że zgoda na otrzymywanie propozycji dotyczącej zawarcia umowy (a tak należy interpretować większość spamów reklamowych) musi nastąpić przed terminem wysłania takiej propozycji. Ten zapis jest w stanie zdelegalizować większość osób zajmujących się spamem[13]. Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną, która powstała podczas dostosowywania prawa w Polsce do wytycznych unijnych, zawiera zdecydowanie mocniejszy akcent, który położony jest na spamerów:

Art. 4. 1. Jeżeli ustawa wymaga uzyskania zgody usługobiorcy to zgoda ta: 1) nie może być domniemana lub dorozumiana z oświadczenia woli o innej treści, 2) może być odwołana w każdym czasie. 2. Usługodawca wykazuje uzyskanie zgody, o której mowa w ust. 1, dla celów dowodowych.

Art. 10. 1. Zakazane jest przesyłanie niezamówionej informacji handlowej skierowanej do oznaczonego odbiorcy za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej. 2. Informację handlową uważa się za zamówioną, jeżeli odbiorca wyraził zgodę na otrzymywanie takiej informacji, w szczególności udostępnił w tym celu identyfikujący go adres elektroniczny[14].

Powyższe zapisy unieważniają wszelkie zastrzeżenia typu: *Pana/Pani adres jest publicznie znany, jeżeli Pan/Pani nie chcą otrzymywać informacji handlowych, to*

[10] B. Danowski, Ł. Kozicki, *Spam. Profilaktyka i obrona*, Warszawa 2004, s. 134–135.

[11] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku* (Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483).

[12] *Ustawa z dnia 17 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji* (Dz. U. 2003, nr 153, poz. 1503).

[13] B. Danowski, Ł. Kozicki, *op cit.*, s. 110.

[14] *Ustawa z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną* (Dz. U. 2002, nr 144, poz. 1204).

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:38

proszę wysłać list o treści NIE na adres [...]. Jeżeli nie zapisaliśmy się sami do określonego otrzymywania danych informacji handlowych, to nie można tego w żaden sposób domniemywać, nie można wyprowadzić takiej zgody z naszej zgody na inne rzeczy (przykładowo usługi), a obowiązek dowodu ciąży nie na nas, a na usługodawcy[15]. Tego typu wykroczenie, to znaczy otrzymanie niezamawianej informacji handlowej, jest ścigane na wniosek poszkodowanego. Ofiara takiego zjawiska powinna sama zgłosić się w dowolnym komisariacie. Oczywiste jest, że dotychczasowa praktyka sądów w tej kwestii jest dosyć zniechęcająca do działania ze względu na niewielką szkodliwość społeczną oraz niewielkie grzywny, a, niestety, dużą stratę czasu, – ale warto wiedzieć, że droga sądowa w tym przypadku jest możliwa. Co ciekawe, także osoby, które działają jako spamerzy, również mają prawo do złożenia wniosku do sądu o zakazie publikowania opinii i nieprawdziwych informacji na temat działań, jakie podejmowały[16].

Niektóre osoby jako źródła ochrony wskazują także ustawę o ochronie danych osobowych, a precyzując – zapis o kontroli procesu przetwarzania danych:

> Art. 32 1. Każdej osobie przysługuje prawo do kontroli przetwarzania danych, które jej dotyczą, zawartych w zbiorach danych, a zwłaszcza prawo do: [...]
>
> 8) wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania jej danych w przypadkach, wymienionych w art. 23 ust. 1 pkt 4 i 5, gdy administrator danych zamierza je przetwarzać w celach marketingowych lub wobec przekazywania jej danych osobowych innemu administratorowi danych[17].

Należy zauważyć, że kwestia spamu komercyjnego w aktualnym polskim prawie nie jest do końca uregulowana. Można próbować działać przeciwko takiemu zjawiskowi na podstawie przytoczonych powyżej paragrafów ustaw, ale w chwili, gdy mamy do czynienia ze spamem niekomercyjnym, jesteśmy bezradni. Oczywiście możemy zgłosić taki fakt do administratora spamera, lecz niekoniecznie jest to efektywne rozwiązanie.

Podsumowanie

„Człowiek posiada informacyjną przepustowość obecnie taką samą, jak sto tysięcy lat temu" – stwierdza Stanisław Lem w *Bombie megabitowej*. W obecnych czasach, kiedy spam jest rzeczą bardzo powszechną i spotykaną w każdej aktywności komputerowej, szkoda czasu oraz zdrowia na działania polegające na

[15] B. Danowski, Ł. Kozicki, *op. cit.*, s. 175–176.

[16] *Ibid.*, s. 180.

[17] *Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku, o ochronie danych osobowych* (Dz. U. 1997, nr 133, poz. 883).

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 10:17:38

„odsiewaniu" tych niechcianych wiadomości. Warto jednak zainstalować specjalistyczne oprogramowanie, które posiada i korzysta z zaawansowanych algorytmów statystycznych do określenia, co jest spamem, a co nie. Chociaż należy mieć świadomość, że tego typu aplikacje nie dają nam stuprocentowej skuteczności[18].

Reasumując powyższą analizę aspektów społecznych i prawnych zjawiska, jakim jest spam, warto wskazać kilka rozwiązań w celu jego uniknięcia. Rozwiązania prawne są nie do końca wystarczające, dlatego też należy sięgać do innych metod, przykładowo wspomnianych już programów filtrujących czy też bardziej zaawansowanych: kodowań, analiz statystycznych, systemów rozproszonych. Istnieją także możliwości oddziaływania na spamera, jak na przykład pisanie skarg lub po prostu tłumaczeniu mu, że wysyłanie tego typu wiadomości jest złe. Z racji tego, że regulacja prawna jest na dosyć ograniczonym poziomie, warto byłoby wprowadzić sankcje, które gwarantowałyby wykonanie dyrektyw. Dostarczyciele usług powinni wpływać na ograniczanie spamów przez zamieszczanie klauzul w umowach, które przewidywałyby zakaz korzystania z serwerów w celu wysyłania wiadomości typu spam. Powinni również aktywnie propagować określoną wiedzę o danych możliwościach filtrowania przychodzących wiadomości, a także umożliwić użytkownikom opcje korzystania z tego typu dodatkowych usług. Także sami dostarczyciele określonych usług internetowych winni przyjąć dany zespół dobrych praktyk, co często przejawia się zobowiązaniem do przestrzegania na przykład kodeksów postępowania (art. 30 dyrektywy 95/46/WE)[19].

[18] B. Danowski, Ł. Kozicki, *op. cit.*, s. 85.
[19] *Ibid.*, s. 211–212.